

Senat przekazał 57 tys. zł na promowanie autorki hejterskich książek szkalujących obecnego i poprzedniego prezydenta RP



Fundacja Otwarty Dialog zorganizowała pod patronatem Senatu wydarzenie „Londyńskie Czwartki Literackie”. Na ten cel otrzymała 57,7 tys. zł w ramach konkursu „Senat-Polonia 2025”.

Na spotkaniu, które odbyło się 27 września promowano m.in. książki „Debil” i „Alfons” autorstwa dr Aleksandry Sarny. Książki wydało wydawnictwo Jana Pińskiego – osoby powiązanej z Romanem Giertychem.

Empik zdecydował wycofać w/w książki ze sprzedaży w wyniku wątpliwości dotyczących potencjalnego naruszenia przepisów prawa karnego, a w szczególności art.135 par. 2 Kodeksu karnego, który dotyczy znieważenia prezydenta RP.

Autorka Aleksandra Sarna oświadczyła na Facebooku: „jak się komuś nie podobają moje poglądy to sobie swobodnie piszcie, że są zjebane, popier...lone, czy jakieś tam. Ja to samo myślę o popieraniu Dudy czy Nawrockiego”.

Zaplanowano również spotkania z hejterami - takimi jak Adam Mazguła czy Arkadiusz Szczurek. A wszystko odbywa się oczywiście za pieniądze podatników!

Wstęp

Konkurs „Senat – Polonia 2025” został ogłoszony 9 grudnia 2024 r. W budżecie Kancelarii Senatu na rok 2025 przewidziano środki na wsparcie Polonii i Polaków za granicą w ogólnej kwocie 71,5 mln zł. W konkursie wzięło udział 311 podmiotów, wpłynęło 1000 ofert na realizację zadań. Oferty mogły składać wyłącznie organizacje zarejestrowane w Polsce, wymienione w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mające doświadczenie w pracy na rzecz Polonii i Polaków zamieszkających za granicą.

Jak możemy przeczytać na stronie Senat.pl projekty zostały ocenione pod względem formalnym przez zespół pracowników Kancelarii Senatu, a pod względem merytorycznym – przez komisję konkursową. Następnie zaopiniowali je członkowie senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Ostateczna decyzja o zleceniu realizacji i częściowym dofinansowaniu zadań zaproponowanych w wyłonionych w konkursie ofertach należała do Prezydium Senatu.

W uchwale z 23 kwietnia br. Prezydium Senatu przyznało dotacje na zadania związane z konkursem „Senat – Polonia 2025”, którego celem było "dofinansowanie zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą". W sumie do beneficjentów trafi blisko 71,5 mln zł. Dużą część tej kwoty, bo ponad 740 tysięcy złotych, przypadnie fundacji Otwarty Dialog Polska.

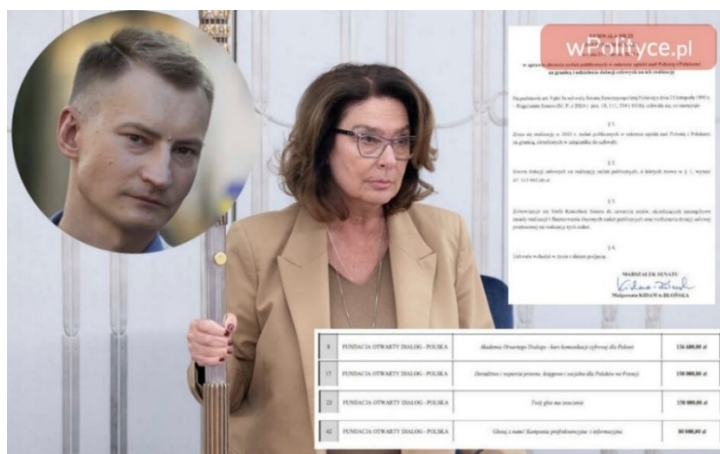
Nie tylko oni znaleźli uznanie w oczach decydentów, pieniądze - w kwocie 170 tysięcy złotych - popłyną też do KOD-u.



Kontrowersyjni beneficjenci

W dokumentach, które działają i są dostępne, widać, że Fundacja Otwarty Dialog Polska, w zarządzie której zasiadają: Ludmiła Kozłowska, Bartosz Kramek, Marcin Mycielski, Andrzej Wielowieyski i Michał Boni, okazała się tym podmiotem, którego projekty zyskały ogromne uznanie w oczach Senatu RP.

Pod stosowną uchwałą "w sprawie zlecenia zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą i udzielenia dotacji celowych na ich realizację" widać podpis marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.



Jest to o tyle istotne, gdyż Marcin Mycielski, członek zarządu Fundacji Otwarty Dialog Polska, w lutym 2020 roku miał zostać szefem sztabu wyborczego Kidawy-Błońskiej w wyborach prezydenckich. Tę wstępną decyzję później cofnięto, bo Mycielski okazał się - nawet dla Platformy Obywatelskiej - postacią nadmiernie kontrowersyjną. Jednocześnie jego bliskie relacje i związki z politykami Platformy Obywatelskiej nie były dla nikogo zainteresowanego tematem tajemnicą. Mycielski był też zaangażowany w cały szereg akcji skierowanych przeciwko PiS, m. in. jako administrator hejterskiego "Soku z Buraka" czy też w ramach akcji „bilbordowych”, które organizował także wspólnie z Bartoszem Kramkiem.

Jeszcze bardziej kontrowersyjną postacią jest Ludmyła Kozłowska, formalnie prezes zarządu Fundacji Otwarty Dialog, która w 2018 roku została wpisana do Systemu Informacyjnego Schengen jako „persona non grata”. Stało się tak z powodu wątpliwości dotyczących źródła finansowania jej fundacji.

Warto odnotować, że już po wpisaniu jej na tę listę, dostała specjalną wizę od rządu Niemiec. Dzięki niej we wrześniu 2018 roku mogła spotkać się z niemieckimi politykami w Bundestagu. Opowiedziała im o rzekomym „łamaniu praworządności” w Polsce i na Węgrzech. W reakcji na jej wystąpienie MSZ wezwało ambasadora Niemiec.

O jej fundacji zrobiło się głośno, gdy jego współzałożyciel, mąż Kozłowskiej, Bartosz Kramek w lipcu 2017 r. opublikował w mediach społecznościowych 16-punktowy plan „wyłączenia rządu” postulując m.in. „opór środowisk”, który „może sparaliżować funkcjonowanie państwa”, strajk generalny nauczycieli, strajk sędziów, niepłacenie podatków, ciągłe protesty na ulicach, ostracyzm wobec polityków PiS, a nawet nękanie Jarosława Kaczyńskiego przed jego domem. Sam Kramek, który niszczył zasieki na granicy, farbami mazał ulicę i brał udział w antypolskich akcjach otrzymywał miliony z firmy-widmo z Cypru w 2022 r, która praktycznie nie istnieje. W sprawozdaniach finansowych publikowanych przez samą fundację widać np. informacje o otrzymywaniu pieniędzy od „samej siebie” (ponad 6 milionów złotych) oraz od tajemniczej firmy OneLostPixel Ltd. z Cypru, której aktywność jest śladowa.

Sama Kozłowska twierdziła, że wpisanie jej do SIS było zemstą rządu PiS za krytykę. W połowie ubiegłego roku ABW pod dowództwem premiera Donalda Tuska zdecydowała, że nie ma już przesłanek, że Kozłowska stanowi zagrożenie dla Polski.

Warto także przypomnieć, że Fundacja Otwarty Dialog i jej kontrowersyjny zarząd pozostawał w sporze prawnym z wieloma dziennikarzami w Polsce. W sierpniu 2024 roku Sąd Najwyższy oddalił kasację złożoną przez Fundację Otwarty Dialog, jaką Bartosz Kramek i Ludmiła Kozłowska złożyli od wyroku sądu II instancji w procesie z dziennikarzem portalu wPolityce.pl i tygodnika "Sieci" Markiem Pyzą.

Oznaczało to, że dziennikarz po raz trzeci wygrał z kontrowersyjną fundacją, a sprawa ostatecznie się zakończyła. Co więcej, przewodniczący składu sędziowskiego w SN sędzia Michał Laskowski stwierdził, że kasacja jest „oczywiście bezzasadna”. Również proces wytoczony red. Marcinowi Wikle zakończył się dwoma wyrokami korzystnymi dla dziennikarza. Analogicznie w sprawie red. Wojciecha Biedronia zapadły już dwa wyroki uniewinniające. Od każdego z autorów żądano m.in. po 300 tys. zł odszkodowania. Zarówno jednak sądy I, jak i II instancji uniewinniły dziennikarzy, twardo przyznając, że właściwie mieli oni nie tylko prawo opisać kulisy działalności FOD, lecz wręcz obowiązek, bo opinii publicznej należała się wiedza o prawdziwym obliczu tego środowiska.

Trudno zgadywać, dlaczego wszystkie te informacje nie wzbudzają żadnych obaw ludzi decydujących o przyznawaniu tak ogromnych grantów i kto w Senacie uznał, że to właśnie ludzie pracujący dla w/w osób będą w stanie najlepiej realizować zadania, których celem jest "wzmacnianie środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania". I co oficjalnie znalazło uznanie w oczach senackich decydentów, którzy rozdzielali konkursowe granty? Nikt tak naprawdę nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Chociaż- z ostatniej wypowiedzi pani senator Małgorzaty Kidawy- Błońskiej wynika, że takie było życzenie Polonii zamieszkującej Anglię!



Jakie projekty dofinansowano?

1. Akademia Otwartego Dialogu - kurs komunikacji cyfrowej dla Polonii - 136 000 złotych.
2. Doradztwo i wsparcie prawne, księgowe i socjalne dla Polaków we Francji - 150 000 złotych
3. Polonia 2025: wsparcie i integracja – warsztaty dla społeczności lokalnych - 57 000 złotych.
4. Twój głos ma znaczenie - 150 000 złotych.
5. Kurs crowdfundingu dla Polonii - 30 000 złotych.
6. Głosuj z nami! Kampania profrekwencyjna i informacyjna - 80 000 złotych.
7. Cafe Polska-Europa 81 658 tysięcy złotych.
8. Londyńskie czwartki literackie. Spotkania z polonijnymi autorami - 57 000 złotych.
W sumie ponad 740 tysięcy złotych.

Celem dwóch ostatnich projektów ma być: "promocja Polski i kultury polskiej oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego za granicą".

Lista hańby Senatu RP

Oto jakie wnioski Związku Polaków na Litwie (składane za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”), nie uzyskały wsparcia finansowego w kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na projekty o ważnym dla istnienia polskości na Litwie znaczeniu:

„Parada polskości w Wilnie 2025”

„Obchody 81. rocznicy operacji „Ostra Brama”

„Bitwa Warszawska 105. rocznica”

„Ponary. Niewytarte z pamięci”

„Święto Niepodległości Polski”

„Spotkanie opłatkowe Związku Polaków na Litwie”

„Festiwal Kultury Kwiaty Polskie w Niemenczynie”



Rodacy bez wsparcia. Senat RP nie przyznał środ...

„W konkursie „Senat-Polonia 2025” – po ogłoszeniu jego wyników – doszło do sytuacji, którą polska społeczność na Litwie przyjęła z głębokim zaskoczeniem i rozczarowaniem, gdyż mnóstwo wartościowych i wieloletnich, cyklicznych inicjatyw nie otrzymało dofinansowania” – czytamy w liście ZPL do posłów z Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów, który stał się powodem specjalnego posiedzenia, zwołanego przez jego przewodniczącego prof. Andrzeja Zapałowskiego, a także zorganizowania konferencji prasowej w gmachu Sejmu w tej bulwersującej sprawie.

Ale w ramach "kierunku" (tak określa tę część dotacji Senat) "wzmacniania środowisk polskich i polonijnych", postanowiono przyznać 170 tysięcy złotych Komitetowi Obrony Demokracji, który zgłosił projekt "Polonijna Sieć Obywatelska - wspólnota aktywności demokratycznej" oraz zorganizowanie 10 sesji szkoleniowych z wybitnymi Polakami, którzy odnieśli sukces za granicą w takich dziedzinach jak biznes, nauka, polityka, finanse czy media, w tym z profesorem – czołowym hejterem na wielu platformach społecznościowych, Wojciechem Sadurskim z Uniwersytetu w Sydney.

W sieci zawrzało

Po tym, jak ujawniono, na co poszły senackie pieniądze, w mediach społecznościowych zawrzało.

Katarzyna Sadło, słynna blogerka polityczna i publicystka, komentowała:

"Znieważanie prezydenta jest w Polsce przestępstwem, zatem Otwarty Dialog, lansując Sarnę i jej książki, wykorzystał publiczne pieniądze do popełnienia przestępstwa. To powinno być podstawą żądania ich zwrotu. Jakież granice powinny być"

Znana reżyser i działaczka kresowa Ewa Szakalicka, także wyraziła swoje oburzenie.

„Zabieram głos jako córka żołnierza Armii Krajowej z okręgu Nowogródek, który walczył o Wilno w 1944 roku, jako wnuczka polskiego konspiratora aresztowanego w 1945 roku przez NKWD i więzionego w Lidzie, potem w Mińsku Litewskim. W ubiegłym roku była 80. rocznica operacji Ostra Brama. W tych uroczystościach brała udział pani marszałek Senatu. Tym bardziej dziwi mnie to, że w tym roku na te obchody jest zerowe dofinansowanie. Proszę państwa, mówimy o Polakach na Litwie, ale my powinniśmy mówić o narodzie polskim, bo naród polski ma to do siebie, że nie jest tak, że on jest tutaj między Bugiem a Odrą, a tam są jacyś Polacy na Litwie, na Białorusi czy na Ukrainie, we Lwowie. Wszyscy jesteśmy jednym narodem polskim! Każde działanie wymierzone przeciwko tym Polakom jest wymierzone przeciwko narodowi polskiemu i – przy całym szacunku dla pana tutaj Kozłowskiego z Senatu – żadne procedury, ani żadne braki finansów nie mogą tłumaczyć braku finansowania dla największej polskiej organizacji na Litwie, dla Związku Polaków na Litwie” – powiedziała.

Dziennikarz śledczy Wirtualnej Polski Szymon Jadczak wypowiedział się w podobnym tonie:

"Wolelibyście tego nie wiedzieć. Polski Senat dał pieniądze fundacji Otwarty Dialog na spotkania z autorką książek 'Debil' i 'Alfons' o polskich prezydentach w ramach 'promocji Polski i kultury polskiej oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego za granicą'".

Pojawiło się też wiele komentarzy opublikowanych na mediach społecznościowych przez zwykłych użytkowników w sieci - oto przykłady:



Piotr Müller @PiotrMuller · 3d

To się po prostu nie mieści w głowie. Z pieniędzy polskich podatników finansowane są "projekty", które uderzają w dobre imię polskich prezydentów.

I robi to Senat RP, dając pieniądze Fundacji Otwarty Dialog Kramka & Kozłowskiej. Tak - tego Kramka, który atakował rząd w 2017 roku i instruował jak ówczesna opozycja ma doprowadzić do paraliżu państwa.

Poziom arogancji tej władzy z każdym dniem przekracza granicę dna.



Paul Paradis @APogadam · 3d

Pełowski senat promuje przestępczynię. Peowczycy to prymitywni hejterzy.

Art. 135. [Czynna napaść lub znieważenie prezydenta RP]

§ 1. Kto dopuszcza się czynnej napaści na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.



Majka z #dlaPolski @ciotka_... · 3d

Aż trudno uwierzyć !
Senat RP- wyższa izba parlamentu, która dawno temu była izbą zadumy i refleksji, stał się antypolskim zgromadzeniem zadym i refluksu ?
Aaaale wstyd ! ! !



Mariola Błasińska @M_Blasinska · 2d

Polonia na Węgrzech nie dostała w tym roku dofinansowania do wakacji dzieci w Polsce. Szukali sponsorów. A są mniej zamożni niż Polacy...



Haze @777Haze777 · 2d

Przecież są paragrafy za obrażanie prezydenta. Więc dlaczego te książki zostały wogóle wydane i ciągle są w obrocie !?



Ireneusz Kornafel @IKornafel · 3d

Ale na leczenie chorych dzieci na raka w Polsce nie ma.
Za to na seanse nienawiści są.



Jim_seven @m_jarek98757 · 1d

Romanowski jest ścigany za to, że kupił wozy strażackie strażakom, a tutaj antypolska szczujnia jest finansowana i eksponowana przez polski Senat. Przez chwilę wydaje mi się, że to się nie może dzieć, ale jednak to się dzieje. Jak długo będziemy jeszcze na to pozwalali?



Helen Smith @HelenSm04801845 · 3d

Mi już od dawna brakuje słów na określenie polskiej rzeczywistości politycznej, już wszystko sięgnęło bruku. Ja nie wiem skąd ci ludzie wypelzli i skąd wypelzli ci, którzy na nich głosowali. To jest totalna zapaść.



Joanna 🇵🇱 @JoannaHenryka · 3d

Fundacja Otwarty Dialog na czele z Kramkiem, który niszczył zasieki na granicy, farbami mazał ulicę i bierze udział właśnie w takich antyPolskich akcjach.

Blisko 8 mln od firmy-widmo z Cypru w 2022 r, która praktycznie nie istnieje 🤔.

Czyje cele realizuje za te grube miliony?



Jarek @JarekS83 · 3d

to nie może być prawda - to jest tak złe :))))))
hahahaha jaka kompromitacja Senatu :))))))

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie pani Eleonora Kvaščevičienė (Kwaszczewicz):

„Organizacja ta działa już od 35.-ciu lat, ma na celu wzmocnienie i polepszenie sytuacji zdrowotnej na terenie rejonów wileńskiego i solecznickiego, licznie zamieszkałych przez Polaków. Zajmuje się m.in. organizowaniem prozdrowotnych konferencji i szkoleń. W tym roku po raz pierwszy Stowarzyszenie nie otrzymało żadnego dofinansowania na swoją działalność”.

Jak dodała pani prezes, w podobnej sytuacji znalazło się wiele innych organizacji polskich na Litwie, które od wielu lat w różnych obszarach działały na rzecz tamtejszych Polaków i ogólnie pojmowanej polskości.

A to nie koniec. 11 października, w ramach "Londyńskich Czwartków Literackich" organizowane jest spotkanie z Lotną Brygadą Opozycji - w składzie: Katarzyna Pierzchała, Stanisława Skłodowska i Arek Szczurek.



Oct
11

Spotkanie autorskie w Londynie z Lotną
Brygadą Opozycji, płk Adamem Mazgułą i
Rafałem Łuczkiwiczem

"Razem z nimi spotkamy się również z Rafałem Łuczkiwiczem, autorem albumu 'Tu Obywatele', a wyjątkowym gościem wydarzenia będzie płk Adam Mazguła, który zaprezentuje swoje książki" - czytamy.

Przypomnijmy, że Lotna Brygada Opozycji to nieformalna grupa aktywistów i aktywistek, która organizowała protesty i prześmiewcze happeningi wymierzone we władzę PiS i prezydentów Polski. Skakanie po pomnikach, zakłócanie modlitw za zmarłych czy urządzenie sabatów nienawiści pod domami polityków, to było ich główne zajęcie.

Jednakże najgłośniejsze akcje Lotnej miały miejsce na Placu Piłsudskiego w Warszawie podczas miesięcznic smoleńskich. 10-ego dnia każdego miesiąca, kiedy Jarosław Kaczyński składał kwiaty

pod Pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, aktywiści LBO skandowali skierowane do niego i jego zmarłego brata obraźliwe hasła.



Natomiast Adam Mazguła to jeden z najbardziej aktywnych i rozpoznawalnych działaczy KOD, emerytowany pułkownik, aktywny członek PZPR, popierający wprowadzenie przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Mazguła zawsze ostro publicznie atakował rząd Prawa i Sprawiedliwości i regularnie uczestniczył w protestach KOD pod sejmem. Przemawiał także m.in. na wiecu zorganizowanym przeciwko odebraniu emerytur esbekom.

Podsumowanie

Promowanie czegoś tak wulgarnego jako kultury i dziedzictwa polskiego, nawet w ramach najszerzej pojętej wolności słowa, godzi w dobre imię Polonii na całym świecie.

Polscy pisarze emigracyjni przez wieki, doświadczeni przez los na emigracji, w swojej twórczości poruszali tematykę tęsknoty za ojczyzną, tożsamości narodowej, krytyki politycznej, ale nigdy nie obrażali prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, których wybierali Polacy w powszechnych, demokratycznych i bezpośrednich wyborach zarówno po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, a potem po 1989 roku.

To, co wyprawia obecnie Senat pod przewodnictwem Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, jak widać w załączonym materiale dowodowym zasługuje na ogólne potępienie.

Pora na przerwanie pajęczyny układów i układzików wśród senatorów i ich politycznych akolitów w trwonieniu funduszy pochodzących od polskich podatników!

Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna

Źródła:

<https://www.salon24.pl/u/spectator81/1444422,bartosz-kramek-i-fundacja-otwarty-dialog-powiazania-z-rosja>

<https://niezalezna.pl/polska/senat-daje-kase-zasluzonym-w-ramach-programu-dla-polonii-170-000-zl-dostal-takze-kod/553434>

<https://wpolsce24.tv/polska/senat-rp-finansuje-kontrowersyjna-fundacje-otwarty-dialog,49830>

<https://tvrepublika.pl/Polityka/Oto-jak-Senat-sponsoruje-agresywnych-aktywistow-i-niskiej-jakosci-kulture/198832>

<https://wpolityce.pl/polityka/742212-tylko-u-nas-hejt-pod-patronatem-senatu-co-na-to-marszalek>

<https://wpolityce.pl/polityka/672649-brudna-kasa-na-polski-majdan-przeczytaj-caly-artykul>